

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego na rozprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 maja 2000 roku G. Z. jako wyłączny udziałowiec założył – w formie aktu notarialnego - spółkę Y. (...) Sp. z o.o. **z siedzibą w O.**, Os. (...), używającej skrótu „(...)” Sp. z o.o., w której jednocześnie ustanowił siebie Prezesem zarządu. Spółka ta w dniu 16 czerwca 2000 roku została wpisana do rejestru handlowego, jak również przez właściwe organy został jej nadany numer NIP (...) oraz numer REGON (...).

W 2001 roku firma C. (...) S.A. z siedzibą w W. przy ul. (...) zajmowała się pośrednictwem kredytowym, w tym na rzecz m.in. B. (...) S.A., wykonując czynności posprzedażowe i obsługę windykacyjną. Firma współpracowała z różnymi sklepami na terenie Polski, w których prowadziła stanowiska kredytowe, w których klienci tych sklepów mogli zawrzeć umowę kredytu, po uprzedniej pozytywnej weryfikacji wniosku kredytowego sporządzanego na podstawie dowodu osobistego, drugiego dokumentu ze zdjęciem i zaświadczenia o zarobkach lub odcinka renty czy emerytury.

W dniu 14 listopada 2001 roku w sklepie C. zlokalizowanym w W. przy ul. (...) G. Z., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zawarł z B. (...) S.A. z siedzibą w W. przy ul. (...) umowę o numerze(...)o wydanie karty kredytowej A. z przydzielonym limitem kredytowym w wysokości 10.000 zł, wprowadzając w błąd upoważnionego do zawarcia tej umowy pracownika firmy C. (...) S.A. z siedzibą w W. co do swego zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu w Y. Sp. z o.o. z siedzibą w O. i wysokości uzyskiwanego z tego tytułu wynagrodzenia, a także co do zamiaru wywiązania się z warunków przedmiotowej umowy.

Przy zawieraniu tejże umowy oskarżony okazał bowiem nie tylko swój dowód osobisty i prawo jazdy, ale nadto w celu uwiarygodnienia swojej zdolności kredytowej przedłożył jako autentyczne podrobione i stwierdzające nieprawdę zaświadczenie o swoim rzekomym zatrudnieniu w firmie Y. Sp. z o.o. **z siedzibą w O.** Osiedle (...), datowane na dzień 9 listopada 2001 rok, która w rzeczywistości nie istniała w obrocie prawnym (nie była zgłoszona m.in. do Urzędu Skarbowego, Urzędu Statystycznego czy Sądu prowadzącego rejestr handlowy). Z treści tego zaświadczenia wynikało bowiem, że G. Z. był rzekomo od dnia 20 czerwca 2000 roku zatrudniony w tej spółce na czas nieokreślony na stanowisku Prezesa zarządu, zaś jego przeciętne wynagrodzenie netto z ostatnich trzech miesięcy wynosiło z tego tytułu 7.000 złotych, podczas gdy w rzeczywistości nie pracował on w ogóle w tej spółce. W przedmiotowym zaświadczeniu został przy tym przez nieustaloną osobę podrobiony nie tylko numer REGON i NIP, nadany spółce Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., ale i podpis A. S., jako rzekomego głównego księgowego zatrudnionego w spółce Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. który w niej w rzeczywistości – podobnie jak i oskarżony – nigdy nie pracował.

Następnie, po otrzymaniu drogą pocztową przedmiotowej karty kredytowej A., w okresie od dnia 26 listopada 2001 roku do dnia 14 grudnia 2001 roku, G. Z., przy użyciu w/w karty kredytowej, kilkakrotnie dokonał nabycia towarów w sklepie M., znajdującym się w J. przy ul. (...) i C., znajdującym się w W. przy ul. (...) na łączną kwotę 9.995,63 złotych. Pomimo nabycia tych towarów na kredyt, przy użyciu karty kredytowej, w późniejszym okresie czasu oskarżony nie spłacił w jakiegokolwiek wysokości powstałego w ten sposób swego zadłużenia na karcie kredytowej. Przy czym początkowo, gdy pracownikowi firmy C. (...) S.A. udało się nawiązać kontakt telefoniczny z G. Z., to zwodził on tą firmę co do powstałego zadłużenia, deklarując jego niezwłoczną spłatę, po czym, w późniejszym okresie czasu w sposób trwały unikał jakiegokolwiek kontaktu z przedstawicielami w/w spółki.

Tym samym, swoim zachowaniem polegającym na zawarciu umowy o wydanie mu karty kredytowej z przydzielonym limitem kredytowym w wysokości 10.000 zł, a następnie poprzez zrobienie przy jej pomocy wielokrotnych zakupów, doprowadził B. (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci środków pieniężnych w kwocie 9.995,63 złotych.

G. Z. od 2001 roku nie zgłaszał utraty dowodu osobistego, jak również na jesieni 2001 roku nie był zgłoszony do ubezpieczenia społecznego przez jakikolwiek podmiot.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów:

zeznań świadków: S. T. (k. 10-11 w zw. z k. 328-329), A. S. (k. 174-175 w zw. z k. 250-251) oraz **dokumentów w postaci:** umowy wydania karty kredytowej A. (k. 4), kserokopii dowodu osobistego i prawa jazdy (k. 5-6), zaświadczenia o zarobkach (k. 7), informacji z CKRU (k. 14), notatki urzędowej (k. 147), informacji z bazy PESEL (k. 148 – 151, informacji z bazy KSIP (k. 152 – 153), informacji z bazy REGON (k. 154), informacji z ZUS (k. 184), telefonogramu (k. 233), kserokopii dokumentów z akt rejestrowych (k. 264-277), informacji z Urzędu Skarbowego w O. (k. 291), informacji z Urzędu Skarbowego w O. (...) (k. 292), informacji z Urzędu Statystycznego w K. (k. 293); **pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego** (k. 132-144); **częściowo wyjaśnień oskarżonego** (k. 123-124 z zw. z k. 249).

Oskarżony G. Z. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W złożonych wyjaśnieniach wskazał, iż nie pamięta, aby zawierał umowę o kartę kredytową. Jednocześnie podał, że okazany mu na umowie podpis kredytobiorcy jest podobny do jego podpisu, ale nie pamięta czy podpisywał tą umowę i nie jest na 100 % przekonany, że to jego podpis widnieje w tej umowie. Jednocześnie zaprzeczył, aby uprzednio widział jednocześnie okazane mu – podrobione i stwierdzające nieprawdę – zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach. Nadto podał, iż w 2001 roku był zatrudniony na stanowisku kuriera w firmie Y. (...)z siedzibą przy ulicy (...)w W., jak również, iż nic mu nie wiadomo, aby M. Z. pracował również w tej spółce, a także, iż nie zna spółki Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. i nigdy nie pełnił w niej funkcji Prezesa zarządu (k. 123-124 z zw. z k. 249).

W toku postępowania jurysdykcyjnego oskarżony nie złożył wyjaśnień, albowiem pomimo wielokrotnie wyznaczonych terminów rozprawy, będąc prawidłowo zawiadomiony, ani razu nie stawił się na rozprawie, nie wykazując tym samym woli osobistego udziału w rozprawie.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, na obdarzenie przymiotem wiarygodności zasługują jedynie te wyjaśnienia oskarżonego, w których przyznał on, iż nie zna spółki Y. (...)Sp. z o.o. z siedzibą w O. i nigdy nie pełnił w niej funkcji Prezesa zarządu, a także, że zna osobę M. Z., a przy tym, iż nic mu nie wiadomo, aby pracował on w spółce Y. (...), jak również w których podał, iż w 2001 roku nie utracił dowodu osobistego i okazane mu kopie są kopiami jego dowodu osobistego.

W tym zakresie jego wyjaśnienia są bowiem nie tylko stanowcze i konsekwentne, ale nadto nie stoją one w sprzeczności z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Natomiast za niemiarodajne i kłamliwe Sąd uznał te wyjaśnienia oskarżonego, w których zaslaniając się niepamięcią, twierdził, że nie pamięta czy zawierał przedmiotową umowę o kartę kredytową, w tym czy podpisał się na niej w miejscu przeznaczonym dla kredytobiorcy, jak również, w których twierdził, iż zabezpieczone w sprawie zaświadczenie o jego rzekomym zatrudnieniu i zarobkach w spółce Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. zobaczył po raz pierwszy dopiero podczas przesłuchania w charakterze podejrzanego.

W tej części jego depozycje są bowiem nie tylko nieprzekonywujące i sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania oraz z doświadczeniem życiowym, ale nadto pozostają one w oczywistej sprzeczności nie tylko z zeznaniami S. T. (k. 10-11

w zw. k. 328-329), ale przede wszystkim z treścią pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego (k. 132-144). Z treści przedmiotowej opinii wynika bowiem w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, iż to oskarżony G. Z. własnoręcznie podpisał się swoim imieniem i nazwiskiem – w miejscu przeznaczonym dla kredytobiorcy – na umowie z dnia 14 listopada 2001 roku o wydanie karty kredytowej A. wraz z przydzielonym limitem kredytowym.

Z kolei z zeznań świadka S. T. (k. 10-11 w zw. z k. 328-329) wynika, że oskarżony nie tylko zawarł – jako kredytobiorca - przedmiotową umowę, ale nadto w celu jej zawarcia posłużył się jako autentycznym podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o swoim rzekomym zatrudnieniu w nieistniejącej w rzeczywistości w obrocie prawnym firmie Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., którym to zaświadczeniem wprowadził w błąd uprawnionego pracownika co do swego zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu w tejże spółce i wysokości uzyskiwanego z tego tytułu wynagrodzenia,

a także co do zamiaru wywiązania się z warunków przedmiotowej umowy w zakresie spłaty przyszłego zadłużenia.

Za kłamliwości powyższych wyjaśnień oskarżonego świadczy nadto fakt, iż z zeznań w/w świadka wynika ponadto, że już po zawarciu przedmiotowej umowy oraz po powstaniu przeterminowanego zadłużenia na karcie kredytowej raz udało się skontaktować

z oskarżonym i w czasie tej rozmowy nie tylko nie kwestionował on swego zadłużenia wynikającego z używania karty kredytowej, ale nadto zadeklarował niezwłoczną jego spłatę w całości (k. 10v).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, wyjaśnienia oskarżonego – w zakresie, w jakim Sąd odmówił im waloru wiarygodności – zostały złożone jedynie na użytek toczącego się postępowania i stanowiły przyjętą przez niego wykrętną linię obrony, która w zamiśle podsądnego zmierzała jedynie do uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony przezeń czyn zabroniony.

Sąd obdarzył natomiast w całości przymiotem wiarygodności zeznania S. T. (k. 10-11 w zw. 328-329), gdyż są one nie tylko rzeczowe, szczegółowe, logiczne, konsekwentne, kategoryczne i spójne wewnętrznie, jak i nie pozostają one w sprzeczności z pozostałym - uznanym przez Sąd za wiarygodny - materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, a w szczególności z dowodami z dokumentów

w postaci: umowy wydania karty kredytowej A. (k. 4), kserokopii dowodu osobistego i prawa jazdy (k. 5-6), zaświadczenia o zarobkach (k. 7), informacji z CKRU (k. 14), notatki urzędowej (k. 147), informacji z bazy PESEL (k. 148 – 151, informacji z bazy KSIP (k. 152 – 153), informacji z bazy REGON (k. 154), informacji z ZUS (k. 184), telefonogramu (k. 233), kserokopii dokumentów z akt rejestrowych (k. 264-277), informacji z Urzędu Skarbowego w O. (k. 291), informacji z Urzędu Skarbowego w O. (...) (k. 292), informacji z Urzędu Statystycznego w K. (k. 293) oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego (k. 132-144), tworząc wraz z nim logiczną całość. Dokonując oceny wiarygodności zeznań w/w świadka Sąd miał nadto na uwadze, iż S. T. jest osobą obcą dla oskarżonego, jak również, iż od wielu lat nie pracuje on już w firmie C. (...) S.A. z siedzibą w W., a tym samym stwierdzić należy, iż brak jest jakichkolwiek podstaw i przesłanek do uznania, by w/w miał jakikolwiek osobisty czy zawodowy interes w celowym zeznawaniu na niekorzyść oskarżonego.

Zeznania S. T. przyczyniły się do bliższego ustalenia okoliczności zawarcia przez oskarżonego umowy o kartę kredytową, w tym posłużenia się przez niego przy tej czynności prawnej - jako autentycznym - podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, a także późniejszego używania przez oskarżonego tej karty kredytowej i nabywania przy jej użyciu, w okresie od dnia 26 listopada 2001 r. do dnia 14 grudnia 2001 roku, towarów w sklepie C. przy ul. (...) w W. oraz M. w J. na łączną kwotę 9.995,63 zł.

Jako wiarygodne w całości Sąd ocenił również zeznania świadka A. S. (k. 174-175 w zw. z k. 250-251), gdyż również one są rzeczowe, szczegółowe, logiczne, kategoryczne, konsekwentne i spójne zarówno wewnętrznie, jak i z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie, w którym Sąd dał mu wiarę.

Uwadze Sądu przy tym nie uszło, iż A. S. co prawda jest krewnym oskarżonego, ale nie utrzymywali oni nigdy bliższych relacji rodzinnych, a przy tym ich pokrewieństwo jest dalekie, jak również, iż ostatni raz widzieli się kilkanaście lat temu, a tym samym również i w jego przypadku brak jest jakichkolwiek podstaw i przesłanek do uznania, by jego zeznania w jakimkolwiek zakresie były kłamliwe lub stronicze.

Sąd dostrzegł przy tym, iż w/w świadek początkowo w toku postępowania przygotowawczego podał, iż nie zna M. Z., a następnie na rozprawie zeznał, iż jednak kojarzy go z nazwiska. Jednak powyższa rozbieżność w żaden sposób nie odbiera zeznaniom A. S. przymiotu wiarygodności, gdyż jak sam świadek potwierdził w zeznaniach złożonych w toku rozprawy, nigdy nie spotkał się osobiście z M. Z., nie ma na jego temat żadnych wiadomości oprócz tego, iż mieszka on w G., a z powodu dalekich powiązań rodzinnych kojarzy po prostu jedynie jego imię i nazwisko. Tym samym logicznym jest, iż w momencie składania zeznań w toku postępowania przygotowawczego, odpowiadając na pytania, mógł on nie skojarzyć osoby M. Z..

Zeznania A. S. przyczyniły się do ustalenia, iż nie był on nigdy zatrudniony w spółce Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., jak również, iż nic mu nie wiadomo by oskarżony lub M. Z. prowadzili w ogóle taką firmę, a także, iż jego podpis na zaświadczeniu o zatrudnieniu i zarobkach – którym posłużył się oskarżony przy zawarciu przedmiotowej umowy o kartę kredytową – został podrobiony.

Logicznym potwierdzeniem omówionych powyżej osobowych źródeł dowodowych jest także – wspomniana już uprzednio – pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu badań pisma ręcznego (k. 132-144), która również przyczyniła się do pozytywnego zweryfikowania depozycji świadka S. T., a zarazem do negatywnego zweryfikowania wyjaśnień oskarżonego, w zakresie, w którym zasłaniając się niepamięcią, twierdził, że nie pamięta czy zawierał przedmiotową umowę o kartę kredytową, w tym czy podpisał się na niej w miejscu przeznaczonym dla kredytobiorcy.

Przedmiotowa opinia przyczyniła się do ustalenia, iż umowa o wydanie karty kredytowej podpisana została własnoręcznie przez oskarżonego, a tym samym, iż to oskarżony zawarł osobiście przedmiotową umowę.

W ocenie Sądu, powyższa opinia jest jasna i pełna, a także nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, dlatego Sąd uznał ją za pełnowartościowy materiał dowodowy, stanowiący podstawę do dokonania ustaleń w w/w zakresie. Wskazać ponadto należy, iż powyższa opinia wydana przy tym została przez biegłego posiadającego bogate doświadczenie zawodowe.

Logicznym potwierdzeniem omówionych powyżej osobowych źródeł dowodowych, są nadto wspomniane już uprzednio dowody z dokumentów, a także pozostałe ujawnione na rozprawie i zaliczone w poczet materiału dowodowego dowody z dokumentów, które również Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności. Dokonując oceny wartości dowodowej tych rzeczowych źródeł dowodowych, Sąd miał na uwadze, iż nie tylko korespondują one z osobowymi źródłami dowodowymi, w zakresie, w którym Sąd dał im wiarę, ale nadto - co najistotniejsze przy ocenie ich wartości dowodowej – zostały one sporządzone w przepisanej formie oraz przez upoważnione do tego osoby i organy, a przy tym nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności świadczące o ich nieautentyczności lub niezgodności wskazanych w nich faktów – za wyjątkiem telefonogramu z 26 sierpnia 2002 roku (k. 21) - z rzeczywistym stanem rzeczy. Podnieść również należy, iż zarówno forma, jak i treść tych dokumentów nie była kwestionowana przez strony procesu.

Nie dając zaś wiary informacjom zawartym w treści w/w telefonogramu, Sąd miał na uwadze, iż pozostawały one w sprzeczności nie tylko z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków oraz dowodami z pozostałych dokumentów, ale i z wyjaśnieniami samego oskarżonego, a nadto, iż z jego treści nie wynika od jakiej osoby funkcjonariusze Policji uzyskali informacje zawarte w tym telefonogramie.

Przechodząc do końcowej części uzasadnienia poświęconej rozważaniom prawnym dotyczącym zarzucanego oskarżonemu czynu zabronionego wskazać należy, iż przeciwko G. Z. został wniesiony akt oskarżenia, w którym

oskarżyciel publiczny zarzucił mu popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 kodeksu karnego – dalej k.k., polegającego na tym, że w dniu 14 listopada 2001 r. w sklepie C. przy ul. (...) w W. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził B. (...) S.A. z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 9.995,63 zł wprowadzając pracownika C. (...) S.A. z/s

w W. w błąd co do możliwości spłaty kredytu przy zawieraniu umowy kredytowej nr (...) wydania kart kredytowej A. zB. (...) S.A. z/s

w W. przy użyciu której dokonał zakupów na w/w kwotę działając w ten sposób na szkodę w/w banku.

Odpowiedzialności karnej za przestępstwo stypizowane w art. 286 § 1 k.k. podlega osoba, która w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Wprowadzenie w błąd oznacza, że sprawca swoimi podstępными zabiegami doprowadza inną osobę do mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy, zaś wyzyskanie błędu polega na wykorzystaniu przez sprawcę już istniejących, niezgodnych

z rzeczywistością, opinii lub wyobrażeń osoby pokrzywdzonej. Ponadto osoba oszukana dobrowolnie oddaje mienie sprawcy, a nie traci mienia wbrew jej woli” (wyrok SN z dnia 27 października 1986 r. sygn. akt II KR 134/86, OSNPG 1987/7/80).

Dla przyjęcia oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, że w chwili zawierania umowy oskarżony nie miał zamiaru zapłacić za uzyskane świadczenie. Wystarczające jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez oskarżonego /vide wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lutego 2013 roku, II AKa 268/12, Biul. SA Ka 2013/3/13/.

Aby możliwe było przypisanie osobie oskarżanej popełnienia przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy jednocześnie wykazać, że obejmowała ona swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion /tak, m.in., SA w Gdańsku w wyroku z dnia 10 stycznia 2013 r., II AKa 439/12, Lex nr 1267213/.

Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca musi chcieć uzyskać korzyść majątkową i świadomie w tym celu użyć określonego sposobu działania. Jeśli chociażby jeden z elementów nie jest objęty świadomością sprawcy to nie dochodzi do wypełnienia znamion oszustwa. Oszustwo może być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel

i sposób działania, a więc nie dochodzi do wypełnienia znamion tego przestępstwa, gdy sprawca chociażby jednego z tych elementów nie obejmuje chęcią, tylko się na niego godzi /vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 grudnia 2014 r., II AKa 317/14, LEX nr 1676101; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 grudnia 2012 r., II AKa 290/12, LEX nr 1240266/.

Ponadto zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem doktryny prawniczej i orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych „niekorzystne rozporządzenie mieniem” może polegać na udzieleniu kredytu lub pożyczki bez zabezpieczenia lub na warunkach określających zabezpieczenie w sposób mniej korzystny, a więc związanych z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nie uzyskania odsetek. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej lub umowy pożyczki, nie musi być rzeczywista strata w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu lub pożyczki bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obciążonej wyższym stopniem ryzyka niż ten, który istnieje w przekonaniu pokrzywdzonego. Podstawą oceny, czy w konkretnym przypadku doszło do niekorzystnego rozporządzenia jest przy tym porównanie sytuacji pokrzywdzonego istniejącej bezpośrednio przed dokonaniem rozporządzenia oraz sytuacji po dokonaniu tej czynności przez oszukany podmiot /zobacz m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 21 stycznia 2015 r., II AKa 419/14, Lex nr 1665554; wyrok SA w Szczecinie z dnia 12 czerwca

2014 r., II AKa 65/14, LEX nr 1499031; postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2014 r., II KK 10/13, Biul. PK 2014/1/6-11; postanowienie SN z dnia 27 września 2013 r., IV KK 211/13, LEX nr 1433610; wyroki Sądu Najwyższego z: 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00 OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 85, 28 czerwca 2000 r., III KKN 86/98, OSP 2001, z. 1, poz. 10, a także M. Dąbrowska - Kardas, P. Kardas - (w:) Kodeks karny. Komentarz tom III, pod redakcją A. Zolla, Zakamycze 2006, s. 293-297/.

Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej lub umowy pożyczki nie musi być powstanie rzeczywistej straty w sensie materialnym, lecz np. już sam fakt przyznania takiego kredytu/pożyczki bez odpowiedniego zabezpieczenia, z ryzykiem utraty wypłaconych środków i nie uzyskania odsetek (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2006 r., III KK 198/05, OSNKW 2006/4/40, Biul. SN 2006/4/15, Wokanda 2006/10/22).

Niekorzystne rozporządzenie mieniem, jako znamię przestępstwa oszustwa może bowiem polegać nie tylko na udzieleniu pożyczki/kredytu osobie, która ma zamiar nie zwrócenia go, lecz również na tym, że pokrzywdzony udziela pożyczki/kredytu w sytuacji, gdy jest on nienależycie zabezpieczony, jako że kredytobiorca zataił (...) własną rzeczywistą złą kondycję finansową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 r., sygn. akt IV KKN 351/97, KZS 1999, z. 1, poz. 10).

Nawet fakt późniejszego zwrócenia kwoty pożyczki/kredytu przez sprawcę nie wyklucza uznania, iż jego udzielenie na warunkach gorszych (np. poprzez udzielenie go bez faktycznego zabezpieczenia lub przy gorszym zabezpieczeniu niż wymagane dla tego typu czynności) stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem (por. wyrok SN z dnia 30 sierpnia 2000 r., V KKN 267/00, OSP 2001, z. 3, poz. 51) ((w:) Kodeks karny. Część szczególna. Tom III. Komentarz do art. 278 - 363 k.k., Zoll Andrzej (red.), Zakamycze, 2006).

Tożsame poglądy, jak w wyżej powołanym orzecznictwie, przedstawiane są także w doktrynie prawa karnego materialnego. Przyjmuje się mianowicie, że niekorzystne rozporządzenie mieniem jako skutek przestępstwa oszustwa może polegać także na takiej zmianie w stanie majątkowym, która nie przejawia się ani w pozbawieniu poszkodowanego przyszłych dochodów, ani w stworzeniu podstaw prawnych do poniesienia w przyszłości określonych wydatków, lecz polega na pogorszeniu sytuacji majątkowej poszkodowanego, na przykład przez przesunięcie terminów spłaty długu, pogorszenie szans właściciela na odzyskanie należności czy niezgodne z umową wpisanie go do hipoteki na gorszym miejscu, wreszcie na niekorzystnym lub niepełnowartościowym zabezpieczeniu spłaty długu (por. D. Pleńska, O. Górniok (w:) System prawa karnego..., s. 419; J. Bednarzak, Przystępstwo oszustwa..., s. 81; T. Oczkowski, Oszustwo jako przestępstwo majątkowe i gospodarcze, s. 66).

Odpowiedzialności karnej na podstawie art. 286 § 1 k.k., poza innymi powyżej omówionymi znamionami, podlega osoba, której wykaże się, że działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Zgodnie z normą prawną zawartą w art. 115 § 4 k.k. korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego.

Przez korzyść majątkową rozumieć należy "każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat. Skoro osiągnięcie korzyści majątkowej wiąże się zarówno ze wzrostem aktywów lub redukcją pasywów majątku, jak i z uniknięciem jego zmniejszenia, to uzyskanie tej korzyści może nastąpić nie tylko przez kradzież (...), ale w sposób przybierający najróżniejszą postać, jak choćby przyjęcia niegodziwej zapłaty, uzyskania prawa majątkowego, zwolnienia się z długu, zrzeczenia się roszczenia, uzyskania nieoprocentowanej lub nisko oprocentowanej pożyczki. (...)" (wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 5 listopada 2013 r., V Ka 678/13, LEX nr 1715472/.

Mieć na uwadze przy tym należy, iż korzyść majątkowa, o której mowa w art. 286 § 1 k.k. jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia, stanowiące cel działania sprawcy (animus rem sibi habendi) przy popełnieniu innych przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, przywłaszczenie). Dlatego też, dla realizacji znamienia działania

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci, niż jego przywłaszczenie (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia z dnia 11 lipca 2013 r., II AKA 223/13, LEX nr 1349906/).

Dla ustalenia celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie jest bowiem istotne, czy sprawca miał zamiar przywłaszczenia, ponieważ korzyść majątkowa może polegać również na innym wykorzystaniu cudzego mienia. Odpowiada to wykładni niekorzystnego rozporządzenia mieniem będącego skutkiem oszustwa. Ani niekorzystny charakter tego rozporządzenia, ani korzyść majątkowa, którą chce osiągnąć sprawca, nie muszą polegać na niespełnieniu przez sprawcę świadczenia, do jakiego się zobowiązał (np. zwrotu pożyczki), mogą polegać też na wykonaniu go w inny sposób, niż wynika to z umowy (np. w późniejszym terminie). Dlatego dla przypisania oszustwa nie jest konieczne ustalenie, że sprawca miał zamiar niezwrócenia długu; wystarczy stwierdzić, że zamierzał zwrócić dług na innych warunkach, niż strony uzgodniły (wyr. SA w Szczecinie z 2.10.2015 r., II AKA 157/15, Legalis; wyr. SN z 2.10.2015 r., III KK 148/15, Legalis). Zamiar ten musi jednak istnieć u sprawcy już w momencie powstania zobowiązania (wyr. SN z 14.1.2004 r., IV KK 192/03, Prok. i Pr. – wkł. 2004, Nr 9, poz. 5; wyr. SN z 21.11.2007 r., V KK 66/07, Legalis; wyr. SA w Poznaniu z 4.3.2014 r., II AKA 16/14, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 20.5.2015 r., II AKA 56/15, KZS 2015, Nr 6, poz. 68). Dla jego ustalenia nie wystarczy więc sam fakt niewykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią. Konieczne jest poznanie całokształtu przyczyn, dla których wykonanie nie nastąpiło, zwłaszcza wskazujących na to, czy i w jakiej mierze było to realne w czasie zawierania umowy (wyr. SN z 19.4.2005 r., WA 8/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 794; wyr. SA w Katowicach z 10.12.2009 r., II AKA 361/09, OSAK 2010, Nr 1, poz. 10; wyr. SA w Krakowie z 29.8.2013 r., II AKA 122/13, KZS 2013, Nr 9, poz. 78; wyr. SA we Wrocławiu z 28.3.2013 r., II AKA 67/13, Legalis; B. Michalski, w: Wąsek, Zawłocki (red.), Kodeks karny, t. II, s. 1138–1139; T. Oczkowski, w: Zawłocki (red.), System, t. 9, 2015, s. 142–144), ale nawet jeśli dłużnik nie był wówczas w stanie wywiązać się z niej, to należy jeszcze wykluczyć jego lekkomyślność i niedbalstwo, które nie wystarczają do przypisania oszustwa.

Mając na uwadze powyższe uwagi oraz orzecznictwo a także całokształt przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaprezentowaną powyżej ich ocenę oraz ustalony w oparciu o nie stan faktyczny przedstawiony we wstępnej części pisemnego uzasadnienia wyroku, nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony G. Z. swoim zachowaniem dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu zabronionego. Zdaniem Sądu, dowiedzione bowiem zostało, iż w dniu 14 listopada 2001 roku w sklepie C.przy ul. (...)w W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził B. (...) S.A. z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci środków pieniężnych w kwocie 9.995,63 zł, w ten sposób, że posługując się jako autentycznym podrobionym i stwierdzającym nieprawdę zaświadczeniem o zatrudnieniu i zarobkach, datowanym na dzień 9 listopada 2001 roku, zawarł z tym bankiem umowę nr(...) o wydanie karty kredytowej A., wprowadzając w błąd upoważnionego do zawarcia tej umowy pracownika firmy C. (...) S.A. z siedzibą w W. co do swego zatrudnienia na stanowisku Prezesa Zarządu w Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. i wysokości uzyskiwanego z tego tytułu wynagrodzenia, a także co do zamiaru wywiązania się z warunków przedmiotowej umowy, po zawarciu której została mu przesłana drogą pocztową karta kredytowa, przy użyciu której, w okresie od dnia 26 listopada 2001 r. do dnia 14 grudnia 2001 roku, dokonał następnie nabycia towarów w sklepie C.przy ul. (...) w W. oraz M. w J. na łączną kwotę 9.995,63 zł, czym działał na szkodę w/w banku.

Mając na uwadze fakt, iż zarzucany oskarżonemu w akcie oskarżenia zarzut został zredagowany w sposób nieprecyzyjny, a nadto, iż uwadze urzędu prokuratorskiego uszło, że zachowanie oskarżonego wyczerpało jednocześnie nadto ustawowe znamiona czynu zabronionego stypizowanego w art. 270 § 1 k.k., Sąd – po uprzednim uprzedzeniu stron

w trybie art. 399 § 1 k.p.k. i nie wychodząc poza granice aktu oskarżenia - w sentencji wyroku, stosownie do poczynionych ustaleń, nie tylko sprecyzował opis dotychczas zarzucanego mu czynu, ale nadto poszerzył go o ustawowe znamiona występku z art. 270 § 1 k.k.

Przestępstwo określone w art. 270 § 1 k.k., zwane fałszerstwem materialnym dokumentu, może bowiem polegać na jego podrobieniu lub przerobieniu w celu użycia za autentyczny albo na używaniu jako autentycznego dokumentu podrobionego lub przerobionego. Przy czym zgodnie z ugruntowanym poglądem judykatury oraz doktryny prawniczej dokument uważa się za podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś za przerobiony wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny" (tak m.in. SN w wyroku z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 5, poz. 4).

Posłużenie się zaś dokumentem podrobionym to jego przedłożenie organom władzy publicznej, osobie fizycznej lub prawnej, dla wykazania wynikających z dokumentu swoich praw, istnienia stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne.

Zgodnie zaś z dyspozycją art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest „każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne”.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie budzi bowiem wątpliwości Sądu, iż zawierając umowę o kartę kredytową oskarżony był w pełni świadomy tego, że w celu jej zawarcia przedłożył jako autentyczny podrobiony i stwierdzający nieprawdę dokument w postaci zaświadczenia o swoim rzekomym zatrudnieniu i zarobkach w spółce Y. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., w której w rzeczywistości nigdy nie pracował i nie pełnił funkcji Prezesa zarządu. Tym samym był on świadomy tego, że nie osiąga dochodów wskazanych w tym zaświadczeniu, umożliwiającym mu wywiązanie się z zaciągniętego zobowiązania pieniężnego w uzgodnionym terminie, zaś podmiot będący jego rzekomym pracodawcą w ogóle nie istnieje, jak również nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony dopuszczając się przedmiotowego czynu zabronionego obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza upoważnioną do zawarcia tej umowy osobę w błąd co do swego rzekomego zatrudnienia oraz wynagrodzenia, a także posiadania zdolności kredytowej oraz co do zamiaru wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania, ale także, że doprowadza w ten sposób pokrzywdzony podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy i jednocześnie, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, chciał on popełnić ten czyn.

Przypisany oskarżonemu czyn należy ocenić jako społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. Za taką oceną przemawia okoliczność, że oskarżony swoim zachowaniem godził w dobra prawne w postaci prawa własności, jak i wiarygodności dokumentów, działając przy tym w sposób umyślny, z zamiarem bezpośrednim, przemyślanym, kierunkowym, ukierunkowanym na osiągnięciu bezprawnej korzyści majątkowej, jak również, iż wyczerpał on ustawowe znamiona nie pojedynczego czynu zabronionego, lecz dwóch odrębnych czynów zabronionych.

Także stopień winy oskarżonego, należy ocenić jako znaczny, gdyż dopuszczając się przedmiotowego przestępstwa nie był on zdeterminowany jakimikolwiek okolicznościami, które w sposób obiektywny usprawiedliwiłyby jego zachowanie. Jako osoba pełnoletnia co do której nie ujawniły się jakiejkolwiek okoliczności świadczące o wyłączeniu, bądź też o ograniczeniu jego poczytalności, w chwili czynu, jak i w czasie prowadzonego postępowania karnego, uznać należy, iż jest on podmiotem zdolnym do ponoszenia odpowiedzialności karnej.

W świetle poczynionych ustaleń, mających oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, nie budzi wątpliwości Sądu, iż oskarżony – oceniając jego zachowanie w płaszczyźnie intelektualnej i woluntatywnej - miał świadomość, że swoim zachowaniem realizuje ustawowe znamiona zarzucanego i przypisanego mu czynu zabronionego, a także, iż chciał tak postąpić, jak to uczynił.

Jednocześnie miał on również świadomość naganności swojego postępowania oraz tego, że jego zachowanie jest niezgodne z prawem.

Jako istotną okoliczność łagodzącą, Sąd wziął pod uwagę aktualną niekaralność oskarżonego za jakiegokolwiek przestępstwa (uprzednie jego skazanie za tożsame przestępstwo umyślne uległo już zatarciu), a także znaczny wpływ czasu od daty popełnienia przypisanego mu w niniejszym wyroku przestępstwa.

Z kolei, po stronie okoliczności obciążających, Sąd dostrzegł i uwzględnił fakt, iż do dnia wyrokowania oskarżony nie naprawił w jakimkolwiek zakresie wyrządzonej przestępstwem szkody majątkowej.

W ocenie Sądu, wymierzona oskarżonemu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywna w wymiarze 100 stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 20 złotych są słuszne i sprawiedliwe, a jednocześnie adekwatne do natężenia winy

i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu oraz spełnią swe cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do samego oskarżonego, jak i osiągną swoje zadania w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, utrwalając przekonanie, że naruszenie norm prawnych każdorazowo i nieuchronnie spotyka się z właściwą reakcją organów wymiaru sprawiedliwości i odpowiednimi sankcjami. Przy ich wymiarze, Sąd miał także na uwadze pozostałe dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 33

§ 1, 2 i 3 k.k., w art. 53 k.k. oraz w art. 58 § 1 k.k.

Ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 20-stu złotych, czyli w wysokości jedynie nieznacznie odbiegającej od najniższego ustawowego poziomu, Sąd wziął pod uwagę sytuację rodzinną, osobistą i majątkową oskarżonego, a w szczególności fakt, iż z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w Anglii uzyskuje on stosunkowo niewysokie dochody, a przy tym, iż posiada on na swoim utrzymaniu małoletnie dziecko i konkubinę.

Zdaniem Sądu, okoliczności i charakter przypisanego oskarżonemu w niniejszym wyroku przestępstwa, a także jego dotychczasowa niekaralność za jakiegokolwiek przestępstwa, jak również brak informacji by aktualnie toczyły się wobec niego inne postępowania karne oraz wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności (nie przekraczającej 1 roku), uprawniały Sąd do zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności (przy zastosowaniu przepisów prawa karnego materialnego, w brzmieniu obowiązującym w dacie wyrokowania jako względniejszych dla sprawcy z uwagi na ramy czasowe okresu próby).

Powyższe okoliczności, świadczą o tym, iż nie jest on osobą na tyle zdemoralizowaną, aby należało orzec wobec niego wyłącznie karę pozbawienia wolności o charakterze bezwzględnym. Zdaniem Sądu, w dalszym ciągu zachodzi w stosunku do jego osoby pozytywna prognoza kryminologiczno - społeczna. Istnieje bowiem uzasadniona podstawa do przypuszczenia, że orzeczona wobec niego kara pozbawienia wolności z jej warunkowym zawieszeniem wykonania, zapobiegnie kolejnemu powrotowi podsądnego do wejścia w kolizję z prawem karnym.

Ustalony zaś wobec podsądnego, roczny okres próby, winien umożliwić zweryfikowanie trafności postawionej wobec niego pozytywnej prognozy resocjalizacyjnej, zaś w przypadku ponownego popełnienia umyślnego przestępstwa podobnego, pozwoli na niezwłoczne wszczęcie z urzędu postępowania w przedmiocie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności.

Aby wzmocnić wychowawcze i prewencyjne oddziaływanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, jak również, aby zachować kontrolę nad dalszym zachowaniem oskarżonego, a jednocześnie mając na uwadze wynikającą z brzmienia art. 72 § 1 k.k. obligatoryjność orzeczenia wobec podsądnego obowiązku probacyjnego – przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności - na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 k.k., w okresie próby, Sąd zobowiązał oskarżonego do informowania Sądu o przebiegu okresu próby.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zabezpieczonych w sprawie dowodów rzeczowych Sąd wydał w oparciu o dyspozycję art. 44 § 2 k.k. oraz art. 230 § 2 k.p.k., orzekając przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego w postaci

podrobionego zaświadczenia, wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 2, jako przedmiotu służącego oskarżonemu do popełnienia przedmiotowego przestępstwa i jednocześnie zarządził jego pozostawienie w aktach sprawy, zaś w odniesieniu do dowodu rzeczowego wskazanego w wykazie dowodów rzeczowych Drz (...) pod poz. 1 w postaci umowy o wydanie karty kredytowej, zarządził jego zwrot C. (...) S.A. z siedzibą w W. lub jego następcy prawnemu, a to wobec uznania jego zbędności dla potrzeb dalszego postępowania karnego (postępowania wykonawczego).

W przekonaniu Sądu, taki rozmiar orzeczonych wobec oskarżonego kar, jak i środków probacyjnych, a także przepadek dowodu rzeczowego będzie wystarczający dla osiągnięcia stawianych przed nimi celów wychowawczych i prewencyjnych, jak też w zakresie prewencji ogólnej, odpowiadając społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

O kosztach procesu, Sąd orzekł natomiast na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k., zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1.869,28 złotych, w tym kwotę 520 złotych tytułem opłaty. Obciążając oskarżonego kosztami sądowymi w całości, Sąd miał na uwadze sytuację osobistą, rodzinną i majątkową oskarżonego. Zważyć jednakże należy, iż oskarżony jest osobą w sile wieku, a przy tym, iż prowadzi on działalność gospodarczą w branży informatycznej, jak również, iż w toku prowadzonego postępowania karnego stać go było na ustanowienie sobie obrońcy z wyboru, już na etapie postępowania przygotowawczego. Jednocześnie mając na uwadze fakt, iż prowadzi on przedmiotową działalność gospodarczą na terenie (...) zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w złożonym do protokołu przesłuchania oświadczeniu zaniżył on rzeczywistą wysokość uzyskiwanych przez siebie dochodów. Wskazać wreszcie należy, iż wszystkie poniesione przez Skarb Państwa w toku prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego wydatki były konieczne i uzasadnione w aspekcie przypisanego mu czynu, a także, iż oskarżony swoim bezprawnym zachowaniem bezpośrednio przyczynił się do wygenerowania tych kosztów. Gdyby bowiem nie dopuścił się popełnienia przypisanego mu w wyroku czynu zabronionego nie zaistniałaby w ogóle konieczność prowadzenia postępowania karnego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, stwierdzić należy, iż poniesienie kosztów sądowych w tejże wysokości, nie będzie dla niego zbyt uciążliwe, jak również nie narazi go na niemożność utrzymania siebie, konkubiny i dziecka.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.